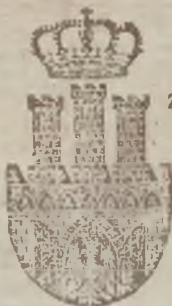
Ncr 237. ROK 1841. SOBOTA 16 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Gawła, Jutro Wiktora.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Radzisława. Jutro Żytosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr		Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 6' 539	+ 6°	0,3'''	28	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
14	2	6, 554	+ 10,	2,2,	62	ZPł Zachodni mocny	,,	
	6	6, 306	+ 7,	2,2,	63	,, średni	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Października.

Zieliński Józef, Muchowicz Felix, Tomkowicz Apolinary ob., Rutkowski Franciszek, Trubeckoi Barbara xiężna, Tragło Edward, Kiniorski Wojciech, Jekiel Franciszek, Herdyński Józef, Gebel Wilhelm, Gursz Urszula, Kosmiński Józef, Pfeiffer Juliusz, Potocka Ewa hr., z Polski; — Łaniewski Karol ob., Ditmar Fryderyk, Kasperkiewicz Juliusz, Skrzyński Tadeusz ob., Jakke Franciszek kur. franc., z Galicyi; — Moras Henryk, Lubomirski Henryk xiążę, Lubomirska Teressa xiężna, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zabiełło Henryk hr., Szałas Franciszek, Markowski Antoni, Bielejowska Konstancya, Zuchowski Franciszek ob., Jordan Jan ob., Rozwadowski Jan, Swiątkowski Jacek, Ditmar Fryderyk major ces. ross., do Polski; — Jakke Franciszek kuryer francuzki, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 25 Września.* —

Publiczność bardzo zajmowała się w tych dniach naszą flotą na morzu śródziemném, najważniejszém faktum zdaje nam się być, posłanie wzmocnienia dwóch okrętów liniowych do naszéj stacyi w Tunis, pod dowództwem pana Leray. Porta pod pozorem jakichś zatargów z bejem tunetańskim, objawiła zamiar zwalenia go i zastąpienia przez przychylniejszego sobie człowieka, to jest przychylnego tym, którzy porcie tak słabéj, tak niezdolnéj do stosownego zarządu swoich posiadłości, dają wojownicze rady i obudzają myśli wyprawy przeciw rejencyom afrykańskim. Rzeczywiście zamierzono wprowadzić w Afryce rząd nieprzyjazny naszemu pobytowi w Algierze, rząd którýby naszym nieprzyjaciołom mógł dostarczać broni, amunicyi, żywności i pomocy wszelkiego rodzaju. Francya dała już poznać, że nie pozwoli w Tunis rewolucyi zbrojnéj, zamierzonéj przeciw jéj interesom. Tahir pasza miał zbliżyć się do rejencyi z znaczną eskadrą, nasza dywizya wzmocnioną została i pan Leray otrzymał stanowcze instrukcye. Tahir pasza nie zapomniał zapewnie o Nawarynie i usłucha mądréj rady.

— *Rouen 22 Września.* —

Przed kilku dniami na paropływie *Union* zdarzyło się wielkie nieszczęście. Wypłynął on z La Bouille z 400 pasażerami, którzy wracali z jarmarku w Bourg Achard. Nagle pękł kocioł parowy i cały statek został okryty ogniem dymem i wrzącą wodą. Zamięszanie i wrzawa były nie do opisania. Mnóztwo czółen

zbliżyło się i wzięło około 200 passażerów. Dwaj mężczyzni skoczyli z kajuty w wodę i jedna kobieta z przestrachu to samo uczyniła. Ale wszyscy zostali uratowani. Ponieważ statek przez to znacznie został ulżony i ogień ugaszono, przeto reszta pasażerów pozostała na statku, który później przez inny paropływ został wzięty na linię pociągową i zaprowadzony na miejsce swego przeznaczenia.

— *Anglia.* —

Rozprawy parlamentowe. Izba wyższa, 27 września. Lord Brougham zwrócił uwagę izby na karność więzień a mianowicie na rozmaite obchodzenie się z więźniami w różnych więzieniach, na złą żywność która szerzy choroby w więzieniach, nakoniec ganił, że nieosądzeni więźniowie, bywają umieszczani razem z potępionemi już zbrodniarzami i ubierani w suknie winowajców. Zakończył wnioskiem aby podano do królowéj adres, izby kazała w początku każdego parlamentu przedstawić izbom raport względem rozporządzeń wydanych w upłynionym roku dla więzień. Xiążę Wellintgon oświadczył iż punkta przedstawione przez szlachetnego lorda zasługują istotnie na największą uwagę, i że daleki od opierania się wnioskowi, gotów jest owszem udzielić izbie wszelkich w tém w przedmiocie objaśnień. Mocya lorda Brougham została w skutku tego jednogłośnie przyjętą.

Izba niższa 27 Września. Z porządku wypadał wniosek ministeryalny aby izba zamieniła się w wydział dróg i środków. Kanclerz izby skarbowéj pan Goulbourn, niechcąc nudzić izby powtarzaniem niedawno przedstawionych wiadomości w tym przedmiocie, poprzestał na przedstawieniu wniosku, iżby dla pokrycia tegorocznego deficytu, przeznaczono utworzenie funduszu przez wydanie papierów izby skarbowéj w wysokości 5 milionów ft. st. Zarazem doniósł, że już podpisano 3,545,000 z téj summy, pozostaje przeto tylko 1,455,000 f. szter. które jak mniemają, może bank weźmie na siebie. Znowu powstały rozprawy w których naglono ministrów, aby się z swemi zamiarami oświadczyli, ale sir Robert Peel, znowu odparł przeciwników milczeniem. Pan Wiliams ganił powiększenie długu i twierdził, że deficyt mógłby być przez samą oszczędność pokryty. »Jeśli tak jest odrzekł sir Robert Peel, tedy tém bardziej potrzeba czasu na należyte rozważenie wydatków kraju. Zobowiązuję się do zaprowadzenia wszelkich rozsądnych redukcyi, przedsięwezmę wszelkie oszczędności jakie się dadzą pogodzić z godnością kraju. Nie zaprzeczam iż wielki niedostatek panuje, będę się starał dokładnie wszelkie przypadki zbadać i spodziewam się, że zbyteczne wydatki będą usuniętemi, muszę jednak trzymać się mego postanowienia, nie wdawania się na teraz w obszerny rozbiór kwestyi zbożowéj. Lord Palmerston trwał przy tém, że ministrowie muszą albo objawić swoje zamiary przed odroczeniem parlamentu, albo przyrzec, że go w początku listopada napowrót zwołają. Na to ze strony ministrów nic nie odpowiedziano. Następnie wspomniony na początku projekt p. Goulbourn, i drugi tyczący się funduszu 10 milionów dozwolonych przez poprzedni parlament, bez głosowania zostały przyjęte. Daléj izba zmieniła się w wydział do roztrząsania bilu przedłużenia komissyi ubogich, pan Yorke torys podał tu poprawkę która niedozwalałaby komissarzom odłączać męża od żony w domach pracy, jeśli ich ubóztwo nie pochodzi z ich winy, powołując się do przepisów pisma świętego, ale poprawka ta została odrzuconą 187 głosami przeciw 36, ponieważ sir James Graham uczynił uwagę, że stósowniejszém byłoby, odroczyć wszelkie modyfikacye, do stanowczego roztrząsania prawa o ubogich, co w przyszłym roku nastąpi. Następnie odroczono dalsze rozprawy do jutra.

— *Dnia 28 Września.* —

Na radzie ministrów odbytej w piątek, roztrząsano czy rząd powinien udzielić żądane posiłki do operacyi w Chinach, czy nie, i zapewniają iż postanowiono wysłać jeszcze 6000 żołnierzy indyjskich do Chin. Ale w tym roku nie można już prawie myśleć o jakiém bądź stanowczém przedsiewzięciu, ponieważ burze trwające zwykle w jesieni, przeszkadzałyby wszelkim poruszeniom floty angielskiéj. Pogłoska iż nadeszły tu nowe wiadomości z Chin, które mają brzmieć pomyślniéj dla sprawy angielskiéj, albowiem miano stoczyć kilka bitew, w których chińczycy nie mogli dotrzymać placu, jednakże wojsko angielskie nie odważyło się wkroczyć w głąb kraju, bo ich siła lądowa zdawała im się zbyt słabą; pogłoska ta może być podobnie fałszywą, jak dawniéjsze doniesienie o zniszczeniu żniw herbaty w Chinach; albowiem źródła jéj dojść nie można.

— *Lizbona 20 Września.* —

Izba deputowanych 61 głosów przeciw 13 dała żądane przez gabinet votum zaufania, przez które gabinet upoważniony został do negocyowania pożyczki 900 kontos. czyli 207,000 f. st. co zapewnie wykonane zostanie przez pośrednictwo banku lizbońskiego i zarazem wcelu

wypłaty dywidend zagranicznego długu, dziesięciny i podatki gruntowe, te które do lipca 1842 roku przypadają, dozwolono z góry zciągnąć, przyczém jeszcze także rozporządzono, że jeśliby w czasie przypadłéj wypłaty onych dywidend środki na ten cel przeznaczone nie były dostatecznemi, wtedy niedobór ma być wypłacony z kassy celnéj Lizbony i Porto. Od czasu jak istnieje konstytucya, żaden jeszcze gabinet nie otrzymał tak znacznego pełnomocnictwa, i mniemają że to pełnomocnictwo użytem zostanie do otwarcia drogi ku wprowadzeniu umiarkowanego systemu.

— *Konstantynopol* 15 *Września.* —

Onegdaj wydarzył się tu następujący wypadek: Przybył tu okręt handlowy austryacki naładowany rozmaitemi machinami. Wielu turków udało się na jego pokład, dla oglądania tych machin, niewiadomo dotychczas przez jaki przypadek przyszło do sprzeczki a potém do bójki. Wiadomo że okręty kupieckie nie dość mają silne osady; goście tureccy widząc że są dość licznemi, mniemając się obrażonemi, zwołali więcéj jeszcze swoich spółwyznawców, aby wymódz zadość uczynienie. Austryacy z swojéj strony widząc się obrażonemi wywiesili flagę i posłali do Ali paszy w Tophana. Ten zamiast jak należało w takowym wypadku udać się sam na pokład obrażonego statku, posłał tylko 20 artylerzystów i sześciu kanasów dla załatwienia sporu. Ale zamiast przywrócić pokój, turcy dodali tylko oliwy do ognia i jeden z kawasów ośmielił się zerwać flagę i podeptać ją nogami. To nie mogło ujść bezkarnie; zdano raport baronowi Stürmer, a 25 kapitanów parowych i żaglowych okrętów oświadczyło, że nigdy nie wywieszą flagi austryackiéj, dopóki świetne zadość uczynienie za jéj teraźniejszą obrazę nie będzie udzieloném. Internuncyusz, baron Stürmer, który w przykrzejszych już przypadkach jakie od roku miały miejsce, zawsze postępował z godnym naśladowania taktem, umiał i tu pośrednią drogę obrać. Miał on tu na względzie, że to co lud turecki uczynił, nie zgadza się z uczuciami rządu tureckiego. Wszyscy kapitanowie austryaccy żądali zadość uczynienia, bardzo słusznie. W tym duchu wysłany został do wysokiéj porty baron Testa, aby żądać zadość uczynienia. Zalękniony gabinet przyrzekł i przystał na wszystko co Austrya żądać mogła. Baron Stürmer nie mniemał, żeby potrzeba było sprawę prywatną czynić zaraz sprawą narodową i postanowiono aby obrażona flaga została 21 wystrzałami powitaną, co też dziś dopełnioném zostało. Prócz tego Ali pasza Tophany stawiony będzie przed sąd, co może przynieść tę korzyść że przynajmniéj paszowie nie będą nieruchomemi, fajką tylko i spoczynkiem zajmując się. Energiczne a zarazem rozważne postępowanie barona Stürmer. znalazło tu powszechny poklask, szczególniéj kiedy je porównano z postępowaniem anglików i francuzów.

Wielki admirał Tahir pasza, przybył tu i odbiera szczególne oznaki czci. Zostanie on niezawodnie wezyrem albo seraskierem, ponieważ teraźniejszy minister wojny oświadczył, że nie chce dłużéj zatrzymać swego wydziału. O tę nominacyą wszyscy lękają się i drżą, albowiem Tahir pasza znany jest jako nieprzyjaciel chrześcian.}

Doniesienia Urzędowe.

Pisarz Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego, w Krakowie przy ulicy Kanonnéj pod L. 124 zamieszkałegą, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą, realność pod L. 204 przy ulicy Zwierzynieckiéj inaczéj na przedmieściu Nowy Swiat w gminie IX. M. Krakowa położonéj, od zachodu z ulicą Wązką ku N. 199 prowadzącą, od północy z ogrodem N. 200, od wschodu z realnością N. 203, od południa z ulicą publiczną granicząca, w połowie do SSów ś. p. Jana Pileckiego, w drugiéj do pozostałéj wdowy, Zofii z Klimasów 1go ślubu Pileckiéj 2go Ziembińskiéj należąca w drodze działu po ś. p. Janie Pileckim na sprzedaż publiczną poprzednio wystawiona, przez Szymona Pileckiego w dniu 10 lipca 1840 r. na własność nabyta, a to na skutek wyroków prawomocnych Trybunału I. Instancyi 1) z d. 10 lipca 1841 r., 2) z d. 11 sierpnia 1841 r., uznających Szymona Pileckiego za niedopełniającego warunków licytacyi i nakazujących ogłoszenie nowych na koszt i stratę jego pod następującemi warunkami.

1) Cena szacunkowa realności pod L. 204 w przedmieściu Nowy Swiat stósownie do aktu oszacowania na pierwsze wywołanie w summie złp. 9,301 gr. 25 ustanowiona w moc wyroku Trybunału I. Instancyi z wyż z daty powołanego do 2/3 części to jest do summy złp. 6,201 gr. 18 zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj to jest: kwotę złp. 620, od którego jedynie Zofia Ziembińska dział popierająca z prawa wspulności i Szymon Pilecki sukcessor pełnoletni, są wolni.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytaci do rąk i za kwitem adwokata licytacyą popierającego, a to zaraz po prawomocności wyroku takowe zasądzającego.

4) Równie nabywca zobowiązany będzie zapłacić podatki zaległe, gdyby się takowe okazały, a to stósownie do przepisu prawa, równie opłacać będzie czynszu ziemnego do kassy głównéj rocznie złp. 7 na rzecz szpitala Bożego Miłosierdzia, bez potrącenia z szacunku.

5) Wypłaty wszelkie z resztującego szacunku nastąpią po prawomocności klassyfikacyi i działu z obowiązkiem płacenia przez nowonabywcę procentu po 6/100 od dnia licytacyi rzeczonego domu.

7) Schedy małoletnich Pileckich', jakie z działu wypadną, zostaną przy nieruchomości aż do postanowienia w téj mierze rady familijnéj równie z obowiązkiem płacenia procentów po 5/100 od dnia licytacyi rachować się mającym.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi utraci *vadium* na korzyść takową popierającéj i SSów ś. p. Pileckiego i prócz tego nowa licytacya na koszt niedopełniającego ogłoszoną zostanie.

8) Przysądzenie stanowcze téj realności nawet na pierwszym terminie licytacyi nastąpić może, gdy który z pretendentów najwięcéj zaofiaruje.

9) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o 1/4 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował obowiązany jest takową w depozyt złożyć, i nowa licytacya stósownie do prawa przedsięwziętą będzie.

10) Po dopełnieniu warunków licytacyi 2, 3 i 4 nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa tejże realności.

Termin do sprzedaży téj realności wyznacza się na dzień 12 listopada 1741 r.

Sprzedaż pomienionéj realności popiera Adam Gołęberski adwokat w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 42/3 zamieszkały.

Wzywają się przeto na takową licytacyą w sali audyencyonalnéj Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie w gmachu pod L. 106 o godzinie 10 z rana odbywać się mającą, chęć licytowania mający jakoteż wszyscy wierzyciele i prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prawa wszelkie dowody praw swych na tymże terminie licytacyi złożyli z ustanowieniem adwokata.

Kraków d, 2 października 1841 r.

Janicki.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na skutek rezolucyi Trybunału I. Instancyi z d. 12 października do numeru 7257 i 2 października do numeru 6966 z roku 1841 sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze postępowania spadkowego ruchomości, po niegdy Wojciechu Cholskim, oraz Agneszce Adamskiej, jako to: cztery konie, stolarszczyzna, pościel, suknie, kosztowności i tym podobne, to jest konie na Kleparzu na targu końskim w dniu 19 października 1841 roku o godzinie 11 z rana, zaś inne ruchomości w dniu 21 października t. r. od godziny 9téj z rana na Wesołéj w domu pod L. 230.

Kraków dnia 14 października 1841 r.

Franciszek Jakubowski.

Dnia 19 października 1841 r. od godziny 9 z rana a od 3 z południa w Krakowie na targu publicznym sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą konie, bryczki, wozy, powozy i t. p. rekwizyta furmańskie; chęć licytowania mający na czas i miejsce oznaczone zgłosić się zechcą.

Kraków d. 14 października 1841 r.

Andrzéj Borelowski Kom. Sąd.